

# Quo Vadis Sampling



## Rozszerzenia dla systemu E-mu Emulator/Proteus X

Maciej Dobrski

**Obydwa tytuły pochodzą z serii rozszerzeń brzmieniowych, które firma E-mu/Creative Professional przygotowała dla posiadaczy systemów hybrydowych Emulator/Proteus X. Na liście znajdują się także banki brzmień orkiestralnych Virtuoso X i instrumentów klawiszowych typu vintage.**

### E-mu Mo'Phatt X

Mo'Phatt X zawiera kompletny zestaw brzmień legendarnego modułu o tej samej nazwie, przygotowany do zainstalowania w wirtualnym syntezatorze Proteus X lub samplerze Emulator X. Wykorzystane zostały wszystkie próbki o łącznej objętości 32MB oraz parametry syntezy i efektów, które brały udział w procesie kształtowania poszczególnych presetów oryginału. Jest ich w sumie (presetów) 511 w różnych kombinacjach i konfiguracjach, klimatycznie oscylujących wokół miejsko-winyłowej sztuki hip-hop. Pełno tu skrawków i plasterków perkusyjnych, gitarowych i wokalnych, trąbiastych hitów orkiestralnych i innych dźwięków, wykrojonych z czarnych krążków. Są też basy i instrumenty klawiszowe, typowe dla gatunku. Mo'Phatt to klasyk pod wieloma względami, dostarczający całą niezbędną bazę brzmieniową dla hip-hopowych produkcji. Architektura Proteus/Emulator X oferuje ponad 50 opatentowanych filtrów E-mu i 100 synchronizowanych do tempa parametrów. Obrazu dopełniają dwa dyskretne procesory efektów modułowane via MIDI.

Aczkolwiek 511 presetów może się wydawać potężnym uzupełnieniem standardowej palety brzmieniowej Proteusa X, to kolekcja

Mo'Phatt zawiera wyjątkowo wiele kontrowersyjnych i archaicznych propozycji. Przesłuchując je po kolei odnosi się wrażenie wciskania między prawdziwe perełki niektórych szalonych i mało praktycznych pomysłów na siłę, jakby chodziło o wykonanie planu. Na przykład z uporem i w dużej ilości mamy tu preset, które zawierają jedną próbkę jakiejś króciutkiej frazy rozłożoną chromatycznie wzdłuż klawiatury od środkowego C na boki. Oczywiście daje to efekt zmiany tempa frazy po obydwu stronach klawiatury. Dobrze to było w czasach radosnych eksperymentów grupy Yello lub The Art Of Noise, ale dzisiaj do manipulowania frazami w funkcji tempa i tonacji mamy mnóstwo lepszych narzędzi. Z kolei w kategorii efektów specjalnych są tu na ogół mniej

lub bardziej karkołomne kombinacje paru różnych próbek w warstwach typu „miauczący kot wybija szybę i ląduje w garażu na strunie G heavy-metalowej gitary”. Inny irytujący pomysł to aplikacja dziwacznych akordów do jednego klawisza. Przydatność takich presetów jest żadna, w najlepszym przypadku znikoma.

Z drugiej strony 32 megabajty próbek to według dzisiejszych kryteriów śmiesznie niski objętościowo materiał, z którego programistom E-mu udało się jednak wykroić sporo dobrot. Pamiętajmy, że mówimy tu o technologii samplingu sprzed dekady, gdy maszyny z taką pamięcią były na porządku dziennym. Z tego powodu powstało szereg stylów muzycznych i akurat hip-hop świetnie sobie radzi z takimi krótkimi, szcześliwymi próbkami na jednym klawiszu. Baterie perkusyjne z charakterystycznym winylowym smaczkiem, próbkami lo-fi i efektami specjalnymi należą w Mo'Phatt do najlepszych jakie można znaleźć w tej galaktyce. Mnóstwo cudownych, tłusto brzmiących bębnow basowych i werbli, trochę gorzej w departamencie mosiężnych odkuwek, gdzie wyraźnie słychać szybkie zapętlenie i sztuczne wybrzmienie blachy. Również w kategorii basów Mo'Phatt błyszczą jak mało który moduł – potężne, z solidną zawartością subharmonicznych, które każdy monitor wystawią na brutalną próbę. To samo dotyczy słodkich i ciepłych klawiatur, organów i moogopodobnych leadów. Mocną stroną są smaczne i dynamiczne ciosy sekcji dętych, przydatne w tych obszarach muzyki.

Mo'Phatt to mus dla hip-hopera, ale trzeba będzie mocno przeredzić preset, aby pozbyć się zbędnego śmiecia, które zamula krajobraz podczas poszukiwań. Zostanie około setki solidnych presetów, które znakomicie uzupełnią bank Proteusa lub Emulatora X. W porównaniu do oryginału brakuje mi tu patentu, zwanego SuperBeats – funkcja ta aplikowała stosowny, wybrany z około 200 wzorów plik MIDI do danego zestawu perkusyjnego i umożliwiała interesujące eksperymenty z transpozycją. Dodatkową



### E-mu Mo'Phatt X

**Stylizyka:** gotowe nagrywki i pojedyncze dźwięki w stylizyce urban i hip-hop, 4 banki, 512 presetów.

**Formaty:** brzmienia w formacie Emulator X i Proteus X.

**Wymagania:** zainstalowany system Emulator X i Proteus X.

**Cena:** 190 zł

**Dostarczył:** Sound Import, [www.kartydzwiekowe.com.pl](http://www.kartydzwiekowe.com.pl)

atrakcją w module sprzętowym był również modulowany tempem arpeggiator. Używanego Mo'Phatta można dzisiaj znaleźć za 300-350USD, ale – biorąc pod uwagę śmiesznie niską cenę 50USD za wirtualny ekwiwalent – nie jestem pewien czy poszukiwania są warte zachodu. Tym bardziej, że interfejs Proteusa czy Emulatora zapewnia brzmienie równie dobre, jeśli nie lepsze.

## E-mu Planet Earth X

Planet Earth X to kolekcja dla smakoszy. Jak nazwa sugeruje, zawiera ona brzmienia egzotycznych instrumentów, pieczołowicie zebranych z całego świata w 32MB ważącej pigułce. Znowu niezbyt wiele jak na możliwości współczesnych sample-playerów, ale przynajmniej w departamencie instrumentów perkusyjnych całkowicie wystarczy do pikantnego ozdobienia wielu projektów muzycznych w stylu ambient, new age czy nawet dance. Ograniczenie objętości próbek odbija się nieco na subtelnościach dynamicznych, bowiem większość brzmień zawiera najwyższej dwie warstwy. Z tym się po prostu musimy pogodzić, biorąc pod uwagę ograniczenia technologiczne samplingu sprzed niemal dekady. I tak tego typu instrumenty na ogół pełnią rolę ozdobną, drugoplanową w aranżacji, więc nie ma to zbyt wielkiego znaczenia. Natomiast jakość próbek jest wyborna, uwzględniając ich 16-bitowy rodowód. Jako się rzekło, lwia część kolekcji to instrumenty perkusyjne – zawsze pierwsze w historii prymitywnych lub starożytnych kultur – uzupełnione solidną porcją różnych odmian fletów i piszczałek. Najskromniej reprezentowane są instrumenty strunowe, zarówno szarpane jak i smyczkowe, ponieważ te z reguły najrzadziej występują w przyrodzie. Niewielka to strata – jak miemam – bowiem zwykle w przypadku krótkich, zapętlonych próbek brzmią one tak sobie. To jest przypadłość typowa dla ROM-playerów poprzedniej generacji.

Struktura presetów jest różnorodna w zależności od zastosowania i kategorii, zaś próbki są nieco

## E-mu Planet Earth X

**Stylistyka:** sample bębnow i instrumentów etnicznych, 4 banki, 512 presetów.

**Formaty:** brzmienia w formacie Emulator X i Proteus X.

**Wymagania:** zainstalowany system Emulator X i Proteus X.

**Cena:** 190 zł

**Dostarczył:** Sound Import,  
[www.kartydzwiekowe.com.pl](http://www.kartydzwiekowe.com.pl)

rozsądniej zagospodarowane niż to ma miejsce w przypadku Mo'Phatt. Instrumenty – starannie zebrane ze wszystkich (poza Antarktydą) kontynentów – zostały zaszufladkowane w następujących kategoriach: Drums, Hand Drums, Hand Percussion, Metal Percussion, Wood Percussion, Plucked Percussion, Cymbals, Plucked Strings, Bass, Flutes/Woods. Z jakiegoś powodu E-mulanci doszli do wniosku, że elektroniczna perkusja Simmonsa też jest egzotyczna, więc i ta klasyfikacja jest na liście. To są podstawowe kategorie instrumentów, rozłożone wzdłuż klawiatury albo w wariacjach artykulacyjnych i o różnych pozycjach w panoramie, albo strojone chromatycznie (Tuned Percussion). Różnego rodzaju kombinacje instrumentów znajdują zastosowanie w kategoriach Kit (w towarzystwie zwykłej baterii perkusyjnej), Ensemble (perkuszja + bas + instrument melodyczny), Combination (warstwowo) i Sound FX. Osobną kategorię stanowią presety Velocity Instruments: jeden stosik próbek – czuły na dynamikę – rozłożony jest wzdłuż klawiatury ze strojeniem w niewielkich odstępach.

Jak już wspominałem generalnie jakość próbek jest znakomita, ale kilka instrumentów wyróżnia się szczególnie: Dumbek, afrykańskie bębny rytualne, Steel Drums, kastaniety, Talking Drums, japońskie kolosy Taiko, indonezyjskie dzwony Gamelan, gliniane wazy Udu. Niektóre nazwy instrumentów są tak egzotyczne i rzadkie, że znają je chyba tylko lokalni szamani. Naprawdę godna polecenia kolekcja etnicznych instrumentów, która – po zastosowaniu identycznej jak w przypadku modułu Mo'Phatt kuracji odchudzającej w presetach – z pewnością ożywi muzykę w wielu stylach. **EiS**